

Wakacje 2019 - Radzionków

Pierwszy obóz letni odbył się w dniach 24-30.06.2019r. w Radzionkowie. I chociaż byliśmy tu na miejscu, nie mieliśmy czasu na nudę, ponieważ nasi wychowawcy codziennie zasypywali nas różnymi atrakcjami.

1 dzień obozu

Wyruszyliśmy na wycieczkę rowerową na basen. Dzień był bardzo udany i miło spędziliśmy czas z grupą. Tego dnia pogoda nam dopisywała. Na basenie pan Jacek uczył nas skoków do wody. Po powrocie czekała na nas kolacja zrobiona przez dziewczyny, które niestety nie pojechały z nami z różnych powodów. Po kolacji oglądaliśmy film "Trzy metry od siebie". Dzień spędzony aktywnie i miło.

2 dzień obozu

W tym dniu pojechaliśmy do muzeum Śląskiego w Katowicach. Myślałyśmy, że to zwykłe, nudne muzeum, ale było super. Nie spodziewałyśmy się, że będzie tam aż tak ciekawie. Widzieliśmy tam bardzo ładne obrazy, które wyglądały jak zdjęcia i wiele różnych innych, ciekawych wystaw. Potem poszliśmy na pizzę, która była pyszna. Dziewczyny najbardziej tego momentu oczekiwały. Następnie pojechaliśmy do parku trampolin w którym świetnie się bawiliśmy. Po wszystkich atrakcjach tego dnia pojechaliśmy do ośrodka i tak zakończyliśmy nasz dzień.

3 dzień obozu

Od rana było bardzo upalnie. Stwierdziliśmy, że jest to idealna pogoda na to, aby wybrać się na basen rowerami. Po dotarciu na miejsce rozłożyliśmy koc i poszliśmy do wody, by się schłodzić. Po wyjściu z wody poszliśmy na koce i zaczęliśmy się opalać. Spędziliśmy na basenie cały dzień. Było bardzo miło i wesoło. Po basenie wróciliśmy do internatu, zabraliśmy się po kolacji do porządków i tak zakończyliśmy kolejny dzień obozu.

4 dzień obozu

W czwarty dzień obozu znowu wybrałyśmy się na odkryty basen. Spędziliśmy tam parę godzin. Po przyjeździe z basenu miałyśmy odpoczynek, po czym część dziewczyn, które miały w sobie jeszcze na tyle energii jechały z p. Jackiem na rowerach, natomiast reszta pojechała samochodem na zaplanowaną pizzę do Oberży "Szarej" w Tarnowskich Górach. Po powrocie jak co dzień dyżury i zebranie. Dzień był bardzo udany.

5 dzień obozu

Rankiem byliśmy w Katowicach na filmie "Godzilla" w Cinema City. Film był bardzo ciekawy i mocny. Niektóre momenty były również wzruszające. Następnie po emocjonującym seansie poszliśmy na obiad i każdy zjadał się ze smakiem. Później poszliśmy na wrotki. Bawiliśmy się świetnie. Po wrotkach 2 dziewczyny pojechały z p. Jackiem po drewno które potrzebowaliśmy na ognisko. Na ognisku śpiewaliśmy piosenki i jedliśmy kiełbaski. Po opowiedzeniu sobie jak nam minął dzień, wróciliśmy do swoich pokoi i tak zakończył się nasz kolejny intensywny dzień.

6 dzień obozu

Zaraz po śniadaniu zrobiliśmy zebranie, aby porozmawiać co będziemy robić. W naszych planach było zajęcie się porządkami w grupie i mieć dla siebie czas wolny, żeby odpocząć i najzwyczajniej w świecie poleniuchować. Każda z nas zajęła się więc swoimi dyżurami i porządkami w pokojach. Kiedy już skończyłyśmy wszystkie porządki w grupie to i każda z nas robiła to, na co miała ochotę, jedna oglądała telewizję, druga słuchała muzyki, trzecia czytała książki a

czwarta sobie leżała. Potem wspólnie spędziliśmy wieczór przy ognisku jedząc kiełbaski i śpiewając piosenki. I tak nam właśnie upłynęła sobota.

7 ostatni dzień obozu

W ostatnim dniu obozu do dziewcząt przyjechało mnóstwo gości w odwiedziny, z pewnością było to ważne wydarzenie, gdyż już w poniedziałek dziewczęta wyjeżdżały na kolejny obóz do Jaworza. Tak więc spędzenie czasu z bliskimi miało niezwykłą wartość. Po obiedzie pojechaliśmy do Teatru Rozrywki w Chorzowie, na spektakl pt: „Producenci”. Do placówki wróciliśmy późno, jednak dość szybko dziewczyny wyrobiły się z dyżurami i wszyscy mogliśmy zasiąść do naszego ostatniego zebrania. Zarówno dziewczyny jak i my wychowawcy byliśmy zadowoleni z tego jak spędziliśmy ten obóz. Na zebraniu padło wiele miłych słów, panowała atmosfera życzliwości i nuty smutku, że to już ostatni dzień.

Pomimo, że byliśmy tutaj na miejscu, czas spędziliśmy aktywnie, z mnóstwem atrakcji, bez marudzenia i na dużej energii. Wszyscy pokazaliśmy, że zaangażowanie i próbowanie nowych rzeczy doskonale wpływa na atmosferę całej grupy, bo nie ważne gdzie, ważne z kim.